

Twój osobisty

FUNDUSZ EMERYTALNY



Adam Jagielnicki

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione.

Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka

Projekt okładki: Jan Paluch

Fotografia na okładce została wykorzystana za zgodą Shutterstock.

Wydawnictwo HELION
ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE
tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie/tofuem>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-246-4808-5

Copyright © Helion 2012

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
 CZĘŚĆ I	
GENEZA SYSTEMÓW EMERYTALNYCH	
ROZDZIAŁ 1. PRZYCZYNY POWSTANIA SYSTEMÓW EMERYTALNYCH	15
Długi czas gromadzenia środków	15
Różne możliwości zarobkowe obywateli	17
Myślenie „tu i teraz”	19
ROZDZIAŁ 2. SYSTEM REPARTYCYJNY	21
Założenia systemu	21
Grupy uprzywilejowane	22
ROZDZIAŁ 3. SYSTEM KAPITAŁOWY	27
Założenia systemu	27
Koszty pośredników	29
ROZDZIAŁ 4. PORÓWNANIE SYSTEMÓW EMERYTALNYCH	33
Który system jest lepszy?	33
Możliwości wprowadzenia systemu kapitałowego	35
System mieszany	36

CZĘŚĆ II SYSTEMY EMERYTALNE

ROZDZIAŁ 5. SYSTEMY EMERYTALNE NA ŚWIECIE 41

System emerytalny w USA	41
System emerytalny we Francji	43
Inne państwa	45
Wiek emerytalny w krajach Unii Europejskiej	48

ROZDZIAŁ 6. ZAGROŻENIA PRZYSZŁYCH EMERYTUR 53

Starzenie się społeczeństwa	53
Niestabilne rządy	59
Inflacja	60
Bezpieczeństwo składek	63
Zadłużenie państwa	64
Skutki błędnych prywatyzacji	66
Bezrobocie	67
Upadek prawa	69

CZĘŚĆ III EMERYTURY W POLSCE

ROZDZIAŁ 7. TRZY FILARY SYSTEMU EMERYTALNEGO 75

Zakład Ubezpieczeń Społecznych	75
Powszechne towarzystwa emerytalne	77
Ubezpieczenia dobrowolne	79

ROZDZIAŁ 8. PIERWSZY FILAR — ZUS 87

Wcześniejsze emerytury	87
Emerytury pomostowe	89
Okresy składkowe i nieskładkowe	91
Kapitał początkowy	92
Ochrona przedemerytalna	95
Stopa zastąpienia dotychczasowych zarobków	96
Emerytura i praca zarobkowa	98
Dożycie do emerytury	99

ROZDZIAŁ 9. KASA ROLNICZEGO	
UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO	101
Kto może należeć do KRUS-u?	101
Wymiar kwartalnych składek	102
Kwoty świadczeń	104

CZĘŚĆ IV OTWARTE FUNDUSZE EMERYTALNE

ROZDZIAŁ 10. GRZECH PIERWORODNY OFE	109
Kulisy reformy emerytalnej	109
Założenia i opłaty w OFE	111
Perspektywy OFE	113
ROZDZIAŁ 11. ZASADY FUNKCJONOWANIA OFE	117
Wybór OFE	117
W co inwestują OFE?	119
Wyniki funduszy emerytalnych	121
Emerytura z drugiego filaru	123

CZĘŚĆ V INNE MOŻLIWOŚCI OSZCZĘDZANIA NA EMERYTURĘ

ROZDZIAŁ 12. TOWARZYSTWA FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH	129
Rodzaje funduszy	129
Koszty pośrednictwa	132
Wyniki funduszy inwestycyjnych	134
ROZDZIAŁ 13. KORZYŚCI Z POSIADANIA NIERUCHOMOŚCI NA EMERYTURZE	139
Odwrócona hipoteka	139
Zamiana mieszkania na mniejsze	141
Wynajem części mieszkania	142
ROZDZIAŁ 14. INNE FORMY LOKATY GOTÓWKI	145
Produkty strukturyzowane	145
Polisy inwestycyjne	147

ROZDZIAŁ 15. RYNEK KAPITAŁOWY 149

Akcje	149
Obligacje	151

ROZDZIAŁ 16. INWESTYCJE ALTERNATYWNE 155

Rodzaje inwestycji	155
Surowce	157
Dzieła sztuki	158
Nieruchomości	160
Przedmioty kolekcjonerskie	162

CZĘŚĆ VI

JAK ZBUDOWAĆ

OSOBISTY FUNDUSZ EMERYTALNY

ROZDZIAŁ 17. PRZEŁAMANIE WEWNĘTRZNYCH OBAW 165

Nasza sytuacja emerytalna	165
Gdzie powstają zyski?	166
Uprzedzenia wobec rynku kapitałowego	168
Obrona przed szkodliwą działalnością spekulantów	171

ROZDZIAŁ 18. CHARAKTERYSTYKA INWESTYCJI 173

Inwestycje długoterminowe	173
Wpływ procentu składanego	174
Wpływ inflacji	174
Zdarzenia nadzwyczajne	175
Prowizje, podatki i inne koszty	176
Korzystanie z kapitału obcego	177

ROZDZIAŁ 19. WYBÓR WŁAŚCIWYCH OBIEKTÓW INWESTYCYJNYCH 179

Porównanie stóp zwrotu	179
Porównanie bezpieczeństwa kapitału	180
Szybkość zamiany inwestycji na gotówkę	182

ROZDZIAŁ 20. KRYTERIA FUNDAMENTALNE I RYNKOWE WYBORU SPÓŁEK	185
Współczynniki C/Z i C/WK	185
Kapitalizacja rynkowa spółki	189
Staż giełdowy	190
Uczestnictwo w indeksie	191
Niski nominal	191
ROZDZIAŁ 21. STRATEGIE INWESTYCYJNE	193
Dywidendy	193
Spółki o najwyższej rentowności	196
Akcje w hossie a obligacje w bessie	201
ROZDZIAŁ 22. ZARZĄDZANIE NASZYM FUNDUSZEM EMERYTALNYM	205
Postępowanie w czasie bessy i hossy	205
Zarządzanie gotówką	208
Zarządzanie portfelem	209
Wypłata emerytury	210
Wielkość regularnych wpłat	211
ROZDZIAŁ 23. PRAKTYCZNE PRZYKŁADY FUNDUSZY EMERYTALNYCH	215
Fundusz obligacji	215
Fundusz dywidendowy	217
Fundusz tworzony na podstawie rentowności względnej	220
ZAKOŃCZENIE	225
DODATEK. SKUTKI PODNIESIENIA WIEKU EMERYTALNEGO DO 67 LAT	227
Dla budżetu państwa	227
Dla ZUS-u i OFE	228
Dla obywateli	229

ZAGROŻENIA PRZYSZŁYCH EMERYTUR

STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

Każdy człowiek marzy, aby żyć długo, mając dobre zdrowie i wolność finansową. Tę wolność ma zapewnić odpowiednio wysoka emerytura. Obecnie żyjemy dłużej niż nasi dziadkowie, a w przyszłości będziemy żyć jeszcze dłużej. Jest to naturalny skutek rozwoju gospodarczego i postępów w medycynie. Rozwój gospodarczy spowodował, że pracujemy i mieszkamy w coraz lepszych warunkach. Lepiej i regularniej się odżywiamy. Mamy znacznie większą świadomość potrzeby dbania o zdrowie (uprawiamy sport, prowadzimy odpowiednią dietę, regularnie odpoczywamy). Do tego dochodzą osiągnięcia medycyny pozwalające znacznie wcześniej wykrywać początki chorób oraz skutecznie te choroby leczyć. Ważny jest też postęp społeczny. Dzisiaj większość obywateli jest objęta opieką lekarską, za którą płaci niewiele lub nie płaci wcale.

Wszystkie te zmiany spowodowały znaczne wydłużenie życia przeciętnego obywatela. Przewiduje się, że za około 20 lat (w 2035 roku) co czwarty Polak (czyli 8,3 mln osób) będzie miał więcej niż 65 lat. Dzisiaj tylko 13% obywateli (5,1 mln osób) ma powyżej 65 lat. Spowoduje to, że jeśli zasady przechodzenia na emeryturę nie ulegną zmianie, to na trzy osoby pracujące będzie przypadać dwóch emerytów. Prawie dwukrotny wzrost liczby emerytów musi przełożyć się

na mniejsze emerytury. Starzenie się społeczeństwa spowoduje następujące zjawiska:

- wzrost liczby emerytów;
- wzrost kosztów na opiekę zdrowotną;
- wzrost kosztów na opiekę nad osobami starszymi;
- wydłużenie wieku emerytalnego;
- wzrost liczby ludności;
- zwiększenie oferty gospodarczej dla emerytów;
- wzrost znaczenia emerytów w państwie.

Więcej emerytów oznacza też większe nakłady na opiekę nad osobami starszymi oraz wzrost kosztów opieki zdrowotnej. Należy zwrócić uwagę na to, że dłuższe życie nie przełoży się na dłuższe dzieciństwo, młodość czy wiek średni, ale na dłuższą starość. Tak więc większą częścią życia następnych pokoleń będzie starość. W naszym systemie emerytalnym osoby starsze utrzymywane są głównie ze składek aktualnie pracujących obywateli. Biorąc pod uwagę jeszcze jedno niekorzystne zjawisko, a mianowicie ciągle malejącą liczbę rodzących się dzieci, liczba osób pracujących i płacących składki będzie się systematycznie zmniejszać. W 2007 roku na 1000 osób pracujących przypadało około 550 osób w wieku nieprodukcyjnym (dzieci i emeryci), natomiast w 2035 roku liczba ta ma wzrosnąć do około 740. Mamy więc z jednej strony mniej środków przeznaczonych na emerytury, a z drugiej — znacznie większą rzeszę emerytów dłużej pobierających emerytury.

Starość wiąże się z szeregiem chorób wynikających ze starzenia się organizmu, takich jak: cukrzyca, choroby nowotworowe, choroby układu kostnego. Postęp naukowy i technologiczny w medycynie pozwala znacznie obniżyć koszty leczenia oraz czas przebywania pacjenta w szpitalu. Jednak uzyskane oszczędności są znikome wobec

dodatkowych kosztów, które trzeba przeznaczyć na opiekę nad osobami starszymi.

Ponieważ długość życia przeciętnego obywatela będzie rosła, to przy takiej samej liczbie rodzących się dzieci powinno nas być więcej (przybywać będzie nas tyle samo, ale mniej osób będzie umierać). Większa liczba ludzi, w dodatku osób starszych, spowoduje problemy zarówno mieszkaniowe, jak i ekonomiczne. Należy też oczekiwać, że pojawi się znacznie więcej produktów przeznaczonych dla ludzi starszych. Dzisiejsza gospodarka i media preferują osoby młode, jednak przypuszczam, że się to zmieni na korzyść osób starszych. Osoby te będą też stanowić ważny elektorat podczas każdych wyborów, ze względu na rosnącą liczebność.

Dłuższe życie człowieka stwarza więc poważne problemy dla społeczeństwa. Problemy te będą narastać wraz ze wzrostem średniej długości życia. Co w takiej sytuacji zrobić? Jak sobie z tym poradzić? Przecież nie wyznaczymy „ustawowego wieku życia” ani nie ograniczymy wypłacania emerytury do „dopuszczalnej kwoty emerytalnej”, po przekroczeniu której emeryt będzie zdany tylko na własne oszczędności. A może problem starości rozwiążemy poprzez zakaz leczenia osób, które przekroczyły określony wiek? Prawda, że to makabryczne i niehumanitarne rozwiązania. Ale musimy pamiętać, że żyjemy w egoistycznych czasach i takie pomysły przychodzą do głowy niektórym politykom. Poza tym obecnie coraz więcej wartości podstawowych, takich jak zdrowie czy życie, jest przeliczanych na pieniądze. Możemy doczekać czasów, że inna będzie średnia długość życia człowieka bogatego, a inna biednego, ponieważ tego pierwszego będzie stać na leczenie i opiekę, a tego drugiego nie. Już zdarzało się, że nie leczono biednych osób starszych lub nie przepisywano im drogich leków, uznając, że szkoda wydawać pieniądze na takie osoby, bo i tak długo nie żyją.

Na razie politycy wybierają łatwą, ale prowadzącą donikąd drogę rozwiązania tego problemu — podnoszenie podatków i podwyższenie

wieku emerytalnego. Za emerytury odpowiada państwo, ponieważ to ono pobierało pod przymusem składki od osób pracujących i to ono musi teraz wypłacać emerytury. ZUS jest tylko instytucją, która w imieniu państwa te cele realizuje. Szacuje się, że zadłużenie państwa z tytułu składek pobranych na emeryturę wynosi około dwóch bilionów złotych. Jeśli więc ZUS ma za mało środków z bieżących składek, to braki te musi uzupełnić budżet państwa. Aby jednak wystarczające środki znalazły się w budżecie, wprowadza się dodatkowe podatki.

Zamiast zwiększać wpływy do budżetu, można również zmniejszać wypłaty z ZUS-u. Sposobem zmniejszenia środków wypłacanych na emerytury jest podnoszenie wieku emerytalnego. Państwo będzie dłużej pobierać środki od osób pracujących, a krócej je wypłacać. Rozwiązanie to ma jednak wiele negatywnych skutków ubocznych. Nieprawdą jest, że emerytury będą wyższe. Jak mogą być wyższe, skoro rośnie liczba emerytów i długość pobierania emerytury? Zresztą dla ZUS-u nie jest istotna długość pobierania składki, ale bieżący bilans gotówki wpływającej ze składek i wypłacanej na emerytury. A o tym decyduje z jednej strony liczba osób pracujących i wysokość ich zarobków, a z drugiej — liczba emerytów i wysokość przeciętnej emerytury. Możemy to zapisać w formie równania:

$$L_p \cdot S = L_e \cdot E$$

gdzie:

L_p — liczba osób pracujących,

S — średnia wartość płaconej składki,

L_e — liczba emerytów,

E — średnia emerytura.

Państwo dąży do tego, aby te kapitały się zrównały. Wcześniej-sze rozważania pokazały, że na skutek starzenia się społeczeństwa

liczba osób pracujących zmaleje, natomiast liczba osób pobierających emerytury się zwiększy. Czy podniesienie wieku emerytalnego to zmieni? Otóż nie, dlatego że liczba osób pracujących jest ograniczona nie przez liczbę chętnych do podjęcia pracy, ale przez liczbę miejsc pracy. Ta liczba się nie zmieni. Co najwyżej więcej osób starszych będzie pracować, a więcej ludzi młodych — szukać pracy lub wyjeżdżać do lepiej zorganizowanych państw. Zatem pomimo podniesienia wieku emerytalnego liczba osób pracujących nie wzrośnie (wartość płaconych składek na emeryturę również). Natomiast znacznie spadnie liczba emerytów, ponieważ mniej ludzi dożyje nowego, wyższego wieku emerytalnego, a co za tym idzie — państwo będzie mniej dopłacać do ZUS-u.

Może w takim razie wyższe zarobki spowodują wzrost płaconych składek? Nasze zarobki rzeczywiście powoli, ale rosną. Co jednak z tego, skoro jednocześnie rosną podatki? Do tego inflacja „zjada” część naszych zarobków. Dlatego nasze płace powinno się porównywać do kosztów codziennego życia. Tylko takie porównanie pozwoli stwierdzić, czy nam się rzeczywiście polepsza. Pamiętajmy także, że wzrost kosztów utrzymania uderza również w emerytów — nawet wyższa emerytura wystarcza im na coraz mniej. Znaczną część tego, co uda nam się wywalczyć w ciągu bieżącego roku, zabiera państwo serią podwyżek wchodzących na początku następnego roku. Ogólnie mogę stwierdzić, że relatywne zarobki większości obywateli wcale nie rosną, a ostatnio nawet maleją.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na problem „praw nabytych”. Jest on szeroko podkreślany w przypadku rozmów w związku z emeryturami mundurowych, natomiast w ogóle się o nim nie wspomina w przypadku zwykłych obywateli. A przecież pracownik mundurowy podpisuje z państwem umowę o pracę, a nie umowę o emeryturę. Na dodatek jego emerytura jest finansowana ze składek zwykłych obywateli. Jak ma się czuć zwykły obywatel, jeśli po wielu latach

płacenia składek dowiadyuje się, że z tych składek nie wynikają żadne prawa, a państwo może dowolnie przesuwając moment wypłaty emerytury w czasie? To tak, jakbyśmy zawarli umowę z dostawcą jakiegoś towaru, za towar byśmy zapłacili, a dostawa towaru byłaby odwlekana w czasie. Taki dostawca najprawdopodobniej za nieuczciwe praktyki odpowiadałby przed sądem. A do jakiego sądu ma za coś podobnego podać państwo zwykły obywatel?

Jak więc rozwiązać problem podniesienia wieku emerytalnego? Oto moje propozycje:

- zwiększyć liczbę miejsc pracy dla osób starszych;
- zweryfikować miejsca pracy pod względem wieku pracownika;
- wprowadzić ustawową klasyfikację miejsc pracy;
- zarezerwować niektóre miejsca pracy dla osób starszych;
- skrócić czas pracy osób starszych;
- wydłużyć im przerwy na odpoczynek;
- skrócić ich dzień pracy;
- zorganizować im stałą opiekę medyczną.

Zakładając, że jest to konieczne, bo wynika ze zmiany proporcji czasu produkcyjnego do czasu przebywania na emeryturze, należałoby najpierw zadbać o odpowiednie miejsca pracy dla osób starszych. Dopiero wtedy można zakładać, że osoby starsze będą pracować dłużej bez blokowania miejsc pracy osobom młodym. Należałoby przeprowadzić weryfikację stanowisk pracy i ich klasyfikację pod kątem tego, czy może na nich pracować osoba starsza. Część stanowisk powinna być nawet zarezerwowana dla osób starszych. Można by też rozważyć skrócenie czasu pracy osób starszych. Osoby takie nie mogą wykonywać ciężkiej pracy fizycznej, szybciej się męczą i muszą mieć dłuższe przerwy na odpoczynek lub krótszy dzień pracy. Do tego powinny mieć stałą opiekę medyczną również

w zakładzie, w którym pracują. Pamiętajmy, że praca tych ludzi musi się odbywać bez szkody dla ich zdrowia. Pamiętajmy też, że ludzie lubią pracować, jeśli praca jest wykonywana w dobrych warunkach i jeśli jest dobrze zorganizowana. Myślę, że większość ludzi starszych będzie wolała taką pracę niż wegetowanie na niskiej emeryturze.

NIESTABILNE RZĄDY

Składki na emeryturę płacimy przez cały czas pracy zawodowej. Niektórzy pracę zaczynają zaraz po osiągnięciu pełnoletności, inni po ukończeniu studiów. Ale w obydwu przypadkach możemy przyjąć, że składki płacimy około 40 lat. W obecnym systemie demokratycznym wybrany rząd pełni swoją kadencję przez cztery lata. Oznacza to, że w czasie, gdy płacimy składki na emeryturę, będzie rządzić aż dziesięć ekip.

Poszczególne rządy mogą reprezentować różne opcje polityczne i wynikające z tego różne spojrzenia na system emerytalny. Każdy rząd odpowiada tylko za okres swojej kadencji. Wszystkie złe rozwiązania są oczywiście winą poprzedników. Natomiast obecnie wprowadzane rozwiązania to zawsze są „reformy” korzystne dla społeczeństwa.

Widzimy więc, że nasza emerytura jest tak niepewna jak sytuacja polityczna i gospodarcza kraju. W czasach PRL-u przyjęto pewien model systemu emerytalnego. Przez dziesięciolecia prawie nie był on zmieniany, co wytworzyło przekonanie obywateli, że tak mniej więcej będzie w przyszłości. Ale pojawiły się w Polsce przemiany ustrojowe i spowodowały kompletną przebudowę systemu emerytalnego w 1999 roku. Przed rokiem 1999 był w zasadzie tylko jeden filar, mianowicie ZUS. Po przemianach powstały trzy filary systemu emerytalnego. Piszę o nich w rozdziale 7. (Trzy filary systemu emerytalnego). Tutaj chciałbym tylko zwrócić uwagę na

fakt, że radykalnych zmian dokonali politycy bez pytania społeczeństwa o to, czy chce tych zmian.

Dalsze majstrowanie przy systemie emerytalnym przeprowadzono w 2011 roku, kiedy to ograniczono składkę przekazywaną do II filaru. Główną przyczyną była niewydolność finansowa budżetu państwa. W 2011 roku nowo powstały rząd zapowiedział dalsze zmiany systemu emerytalnego, które zrealizował na początku 2012 roku. Pod pretekstem starzenia się społeczeństwa zrównał wiek emerytalny kobiet i mężczyzn i zwiększył go do 67 lat. Zmiany te, szumnie nazywane reformami, zostały wprowadzone wyłącznie z powodu braków finansowych w budżecie państwa.

Historia polskiego systemu emerytalnego świadczy o jednym: nie ma żadnej pewności co do przyszłych emerytur. Ani co do ich wysokości, ani co do wieku emerytalnego. W takiej sytuacji wielu obywateli zadaje sobie pytanie o sens istnienia ZUS-u i płacenia składek przez cały okres pracy zawodowej.

INFLACJA

Inną przyczyną utraty wartości naszych środków gromadzonych na emeryturę jest inflacja. Oficjalnie inflację nazywa się spadek wartości pieniądza w czasie (bez wnikania w przyczyny utraty tej wartości). W państwie zrównoważonym wartości materialne mają swoje dokładne pokrycie w gotówce. Jeśli wartości tych przybywa na skutek ludzkiej pracy i rozwoju gospodarczego, to jest podstawa, aby w takim samym stopniu zwiększyć ilość gotówki. Jeśli gotówki przybywa więcej niż wartości materialnych, powstaje inflacja. Pieniądz możemy mieć w formie papierowej (banknoty), metalowej (monety) lub jako elektroniczny zapis na koncie. Postacie papierowa i metalowa są kontrolowane przez Narodowy Bank Polski (NBP) oraz zabezpieczane przed możliwością fałszerstwa. Znacznie gorzej wygląda sprawa z pieniądzem elektronicznym. Nie jest żadnym

problemem zmiana zapisu na koncie. Jediną ochroną jest kontrola nadzoru bankowego. Ale kto kontroluje banki?

Jest wiele źródeł w państwie, gdzie powstaje wirtualna gotówka bez pokrycia, na przykład deficyt budżetowy. Państwo wydaje więcej, niż otrzymuje z podatków. Skąd więc bierze resztę gotówki? Jak wyglądałyby finanse państwa, gdyby wszyscy obywatele zaczęli postępować tak jak rząd? Dawniej gotówka miała pokrycie w złocie. Kruszcza tego przybywało niewiele, więc możliwości przyrostu gotówki były ograniczone. W 1971 roku Amerykanie odeszli od wymienialności dolara na złoto. Od tej pory w bankach centralnych można było drukować banknoty bez ograniczeń. Znaczne ułatwienie tego procesu spowodowało dodatkowo pieniądź elektroniczny. Wystarczy jeden telefon, aby na koncie rządowym zapisać na przykład 10 mld zł gotówki do wydania na dowolny cel, a po stronie banku zapisać 10 mld zł długu. Nie trzeba nic drukować, wszystko odbywa się szybko i łatwo. Można jeszcze prościej: uzgodnić tak zwaną linię kredytową i zadłużać się do wysokości ustalonej linii.

Jest wiele miejsc powstawania inflacji. Wszędzie tam, gdzie występują przychody gotówkowe, a nie wiąże się to z wytworzeniem wartości materialnych, powstaje inflacja. Czy podatki lub kary zapłacone na rzecz państwa tworzą jakieś dobra materialne? Czy cła na granicy tworzą jakieś dobra? Czy akcyza w paliwie tworzy jakieś dobra? A może tworzą je wygórowane odsetki od kredytów bankowych albo płatne koncesje?

Zastanówmy się teraz, jak inflacja wpływa na nasze oszczędności emerytalne. Wszystko zależy od tego, gdzie ulokowaliśmy nasze środki. Najgorsze rozwiązanie to gotówka trzymana na koncie w banku. Odsetki, które otrzymamy od banku, przeważnie nie pokrywają bieżącej inflacji. Aby nie ponosić skutków inflacji, gotówkę należy zamienić na inne aktywa lub wartości materialne. Jest ich wiele rodzajów. Omówię tylko jako przykład inwestycję w nieruchomości.

Powiedzmy, że jest to nowy dom, który nie będzie wymagał remontu przez wiele lat. Można założyć, że jego wartość nie będzie się zmieniać, najwyżej z powodu inflacji będzie wyrażana coraz wyższą kwotą gotówki o coraz mniejszej wartości. Jeśli ten dom wynajmiemy, zacznie on przynosić dochód, który będzie zwiększał nasze oszczędności emerytalne. W ten sposób nasze roczne wpływy będą większe niż straty spowodowane inflacją.

Jak duże spustoszenie wywołuje inflacja na przestrzeni lat, można pokazać na przykładzie zapłaty za pracę. Pamiętam, że kiedy byłem młody i zaczynałem pracę, miesięczna przeciętna pensja była mniej więcej na takim samym poziomie jak obecnie. Było to jakieś 40 lat temu. Tylko że w międzyczasie mieliśmy denominację wartości złotego. Stare nominały zostały zastąpione nowymi o wartości mniejszej 10 000 razy. Zatem skutki inflacji w ciągu ostatnich 40 lat można oszacować na 1 000 000%. A przecież jest to właśnie przeciętny czas potrzebny na zebranie kapitału na emeryturę. Czy w takim razie oszczędzanie na emeryturę przy takiej inflacji ma jakiś sens?

Podam jeszcze jeden ciekawy przykład, do czego może doprowadzić inflacja. Jestem z zamiłowania filatelistą. Wszyscy wiedzą, ile kosztuje zwykły znaczek. Wraz ze wzrostem inflacji zmieniane są nominały również na znaczkach. W Niemczech w latach 20. XX wieku doszło do hiperinflacji. Nominały starych znaczków były przebijane na coraz większe lub drukowano nowe znaczki. Znaczek o najwyższym nominale kosztował wtedy 50 000 000 000 marek.

Spirala inflacyjna przerywana jest przeważnie wymianą pieniędzy (reforma Balcerowicza). W czasie tej wymiany redukuje się znacznie majątki ludności, co doprowadza do równowagi między gotówką a towarami w gospodarce. Zwykli obywatele tracą wtedy większość majątku, a politycy i ekonomiści ogłaszają kolejny sukces. Oczywiście jeśli ktoś w tym czasie odkładał na emeryturę, to również stracił większość gotówki.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA



Helion SA

Emerytura to dla wielu z nas upragniony koniec pracy zawodowej. Ma to być okres życia, który będziemy mogli wykorzystać na realizację odkładanych dotychczas pasji, takich jak podróżowanie, nauka flamenco, medytacje w hinduskim klasztorze, hodowanie rasowych kotów czy cokolwiek innego, o czym aktualnie myślimy, a na co brakuje nam czasu. Ale czas to tylko jeden z zasobów, jakimi musimy dysponować, by spełniać marzenia. Drugim są pieniądze. Niestety, prognozy ekonomistów i demografów nie brzmią zbyt optymistycznie — mimo że teraz oddajemy państwowym i prywatnym instytucjom finansowym sporą część dochodów na poczet przyszłych świadczeń, nie powinniśmy oczekiwać zbyt wiele. ZUS i fundusze emerytalne nie zapewnią nam emerytury w wysokości gwarantującej wygodne życie. Najwyższy czas wziąć sprawę we własne ręce...

Adam Jagielnicki proponuje, by inwestowanie pieniędzy przeznaczonych na emeryturę zacząć od podstaw. Dzięki jego książce poznasz genezę systemów emerytalnych. Dowiesz się, jak działają i czym różnią się systemy emerytalne różnych krajów. Autor zwróci Twoją uwagę nie tylko na różnice między rozwiązaniami stosowanymi w poszczególnych państwach, ale także na zagrożenia, jakie niesie ze sobą każde z nich. Przyjrzyj się bliżej, jak na tym tle wygląda Polska, ZUS i OFE. Następnie poznasz alternatywne sposoby oszczędzania (TFI, polisy, odwrócona hipoteka, rynek kapitałowy oraz inwestycje alternatywne). W końcu krok po kroku zaczniesz budować własny fundusz emerytalny oparty na inwestowaniu na rynku kapitałowym.

Adam Jagielnicki — z wykształcenia elektronik i informatyk. Od 1993 roku pasjonat giełdy. Znajomość nauk przyrodniczych pomogła mu zaobserwować szereg analogii pomiędzy rynkiem kapitałowym a światem naturalnym. Opracował własną teorię oceny sytuacji na rynku kapitałowym. W 2004 roku ukończył studia na Wydziale Informatyki Politechniki Szczecińskiej. Wykorzystując w praktyce wiedzę z dziedziny informatyki, napisał program, w którym zawarł znaczną część swojej analizy rynkowej. Jest autorem książek: *Inwestycje giełdowe. Jak grać i wygrywać* (Onepress 2007, 2009), *NewConnect — nowa szansa na duże zyski* (Onepress 2009), *Inwestycje alternatywne. Pierwsze kroki na rynku pozagiełdowym* (Onepress 2010), *Strategie inwestycyjne. Jak z głową zarabiać na giełdzie* (Onepress 2011).

książki **klasy**business

Nr katalogowy: **10312**



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

onepress

Sprawdź najnowsze promocje:
● <http://onepress.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
● <http://onepress.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
● <http://onepress.pl/nowosci>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
<http://onepress.pl>

PARTNER WYDAWNICTWA



**Raiffeisen
BROKERS**

Dom Maklerski Raiffeisen Bank Polska S.A.

ISBN 978-83-246-4808-5



Cena 44,90 zł